

Sygn. akt V KK 692/21

POSTANOWIENIE

Dnia 13 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **R. G.** skazanego z art. 178a § 4 k.k. i innych,
po rozpoznaniu w dniu 13 października 2022 r. w Izbie Karnej
na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu
z dnia 1 lipca 2021 r. sygn. IV Ka 559/21,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej
we Wrocławiu z dnia 9 marca 2021 r. sygn. XII K 343/20;

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. C., Kancelaria Adwokacka kwotę 442,80 (czterysta czterdzieści dwa i 80/100) zł, zawierającą 23% VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu;**
- 3. zwolnić skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu z dnia 9 marca 2021 r., sygn. XII K 343/20, oskarżony R. G. został uznany za winnego tego, że: w dniu 27 października 2019 r. w W. na ul. K. prowadził pojazd mechaniczny marki [...] o nr rej. [...] w ruchu lądowym, znajdując się w stanie nietrzeźwości, posiadając: I badanie: 0,97 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu,

przy czym czynu tego dopuścił się będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości wyrokiem Sądu Rejonowego w A. (Niemcy) z dnia 16 stycznia 2019 r. sygn. akt 9 Cs 103 Js 11658/18 tj. popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, mianowicie popełnienia przestępstwa z art. 178a § 4 k.k., i za to na podstawie art. 178a § 4 k.k. sąd wymierzył mu karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności (pkt I wyroku). Oskarżony R. G. został uznany za winnego także tego, że: - w dniu 27 października 2019 r. w W. przy ul. [...] naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza Policji w osobie st. sierż. A. H. poprzez naplucie w twarz w związku z pełnieniem przez nią obowiązków służbowych związanych z podjętą interwencją, tj. przestępstwa z art. 222 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 222 § 1 k.k. sąd wymierzył mu karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności (pkt IV wyroku); a także tego, że: w dniu 27 października 2019 r. w W. przy [...] słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe znieważył umundurowanych funkcjonariuszy policji w osobie st. sierż. A. H. i mł. asp. T. K. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, związanych z podjętą wobec podejrzanego interwencją i zatrzymaniem przez R. G. będącego w stanie nietrzeźwości, tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k., i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. sąd wymierzył mu karę 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności (pkt V wyroku). Ponadto sąd I instancji: orzekł wobec oskarżonego, na podstawie art. 42 § 3 k.k. środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio (pkt II wyroku); na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 10 000 (dziesięć tysięcy) zł (pkt III wyroku); na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w związku z art. 4 § 1 k.k. połączył oskarżonemu wyżej wymierzone wobec niego kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności (pkt VI wyroku); na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w dniach od 27 października 2019 r. godz. 21:00 do dnia 28 października 2019 r. godz. 00:40 (pkt VII wyroku); na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania

prawa jazdy w dniach od 27 października 2019 r. do 9 marca 2021 r. (pkt VIII wyroku) Sąd I instancji orzekł także w zakresie kosztów postępowania i obrony z urzędu (pkt IX i X wyroku).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego z urzędu, Sąd Okręgowy we Wrocławiu w składzie jednoosobowym – SSO S. J. wyrokiem z dnia 1 lipca 2021 r., sygn. IV Ka 559/21, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (pkt I), zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy koszty nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu w postępowaniu odwoławczym (pkt II) oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze (pkt III).

Od tego wyroku sądu II instancji kasację wywiódł obrońca skazanego, który zaskarżył go w całości na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. w zw. z art. 526 § 1 k.p.k. zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, a to art. 113 k.p.k., skutkującą zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 6) k.p.k., polegającej na niepodpisaniu wyroku przez sędziego, który zgodnie z jego treścią brał udziału w wydaniu wyroku, co nakazuje przyjąć, że zaskarżone orzeczenie nie zostało podpisane przez wszystkich członków składu orzekającego, któremu, to wniosкови nie sprzeciwia się wydane dnia 30 lipca 2021 r. postanowienie o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej zaskarżonego wyroku, polegającej na wpisaniu w miejsce sędziego przewodniczącego J. M. sędziego S. J. – ponieważ w trybie art. 105 § 1 k.p.k. dopuszczalne jest sprostowanie wyroku wyłącznie w zakresie oczywistej omyłki pisarskiej, której nie stanowi wskazanie innego sędziego jako członka składu orzekającego, przy uwzględnieniu konsekwencji procesowych takiego sprostowania oraz zabezpieczenia gwarancji procesowych oskarżonego;
2. rażącą obrazę przepisów postępowania, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 585 pkt 6) k.p.k., polegającą na odniesieniu się przez Sąd Okręgowy do zarzutu apelacyjnego dotyczącego nierozważenia zatarcia skazania oskarżonego R. G. za czyn zabroniony objęty wyrokiem Sądu Rejonowego w A. (Niemcy) z dnia 12 listopada 2018 r. i w konsekwencji niezastosowania art. 114a § 2 k.k., poprzez powołanie przepisów prawa niemieckiego dotyczących instytucji zatarcia skazania bez zastosowania trybu pomocy prawnej, co było niezbędne dla rozważenia tegoż zarzutu, co czyni rzeczzone rozważania iluzorycznymi, niepoddającymi się

merytorycznej kontroli kasacyjnej — przez co godzi w gwarancje procesowe oskarżonego, w tym prawo do dwuinstancyjnego postępowania oraz prawo do obrony przez oskarżonego, który nie zna przepisów prawa niemieckiego i nie ma obowiązku znajomości przepisów prawa niemieckiego, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, gdyby bowiem tryb pomocy prawnej z art. 585 pkt 6) k.p.k. został zastosowany i Sąd Okręgowy orzekałby na podstawie sprawdzalnej informacji co do prawa, uzyskanej od właściwych organów państwa obcego, stawiany w apelacji zarzut mógłby zostać uznany za zasadny, co musiałoby prowadzić do uchylenia lub zmiany wyroku sądu I instancji;

3. rażąco obrazę przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów, polegającą na nieprzyznaniu wystarczającego znaczenia dowodowego faktowi niedołączenia przez funkcjonariuszy Policji nagrań z kamer nasobnych oraz kamery z samochodu policyjnego do materiału dowodowego oraz usunięcia przez funkcjonariuszy Policji nagrań z kamer nasobnych i kamery z pojazdu, wskutek czego Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków A. H. i T. K. — funkcjonariuszy Policji oraz odmówił wiarygodności zeznaniom oskarżonego w części dotyczącej jego zachowania podczas zatrzymania w samochodzie policyjnym, co było wyłączną podstawą wydania zaskarżonego orzeczenia w zakresie czynów kwalifikowanych z art. 222 § 1 k.k. oraz art. 226 § 1 k.k., podczas gdy wymienieni funkcjonariusze Policji byli z istoty swej roli procesowej bezpośrednio zainteresowani określonym kierunkiem rozstrzygnięcia i nie zabezpieczyli kluczowych dla sprawy dowodów w postaci nagrań z kamer wideo, a przy tym oskarżony konsekwentnie, od początku postępowania nie przyznawał się do zarzuconych mu czynów z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k., domagając się przeprowadzenia dowodu ze wzmiankowanych nagrań wideo, równocześnie przyznając się do prowadzenia pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości — co prowadzi do wniosku, że nieprzyznanie się do popełnienia ww. czynów nie stanowiło wyłącznie sposobu realizacji prawa do obrony, ale znajdowało realne potwierdzenie w realiach sprawy, trudno bowiem przyjąć, by oskarżony domagał się przeprowadzenia dowodu, który miałby świadczyć na jego niekorzyść, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, bowiem odmówienie wiarygodności zeznaniom

świadków A. H. i T. K., co powinno nastąpić w realiach sprawy, musiałoby prowadzić do uniewinnienia oskarżonego od zarzucanych czynów z art. 222 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k.

Ponadto, skarżący w wywiedzionej przez siebie kasacji zarzucił także: rażąco obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 222 § 1 k.k. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy z ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie wynika i nie wywiedziono tego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia oraz orzeczenia sądu I instancji, aby oskarżony, opluwając funkcjonariuszkę A. H. działał w zamiarze naruszenia jej nietykalności cielesnej, to jest wywołania bólu fizycznego — czego dla swojego zastosowania wymaga art. 222 § 1 k.k. — wobec czego przyjęta kwalifikacja nie odpowiada ustalonemu stanowi faktycznemu, a wzmiankowane zachowanie oskarżonego należałoby kwalifikować z art. 226 § 1 k.k., poprzez uzupełnienie opisu czynu przyjętego za podstawę skazania na tej podstawie, przy jednoczesnym uniewinnieniu oskarżonego od czynu kwalifikowanego w akcie oskarżenia z art. 222 § 1 k.k.

Obrońca w kasacji zawarł także wniosek o: uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu oraz o przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji.

W odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy skazanego R. G. zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało rozpoznaniem i oddaleniem kasacji przez Sąd Najwyższy w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron.

Na wstępie przypomnieć należy, że: „kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych” (postanowienie Sądu Najwyższego z 24 listopada 2021 r. sygn. II KK 422/21, LEX 3330866). Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ma ponawiać kontrolę odwoławczą. W postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy bada czy sąd odwoławczy (w realiach

niniejszej sprawy Sąd Okręgowy we Wrocławiu), w sposób rażąco naruszył wskazane przez autora kasacji przepisy.

Oczywista bezzasadność kasacji zachodzi wówczas, kiedy już z pobieżnej analizy podniesionych przez skarżącego zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 1 lipca 2021 r., sygn. II KK 184/21, LEX 3304207).

Pierwszy z zarzutów kasacyjnych, dotyczący obrazy przepisów postępowania skutkującej zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k., poprzez niepodpisanie wyroku przez sędziego, który zgodnie z jego treścią brał udział w wydaniu wyroku, jest bezzasadny i jako taki uwzględniony być nie może. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego, orzekał w jednoosobowym składzie w osobie sędziego Sądu Okręgowego S. J., co potwierdza protokół rozprawy apelacyjnej z dnia 1 lipca 2021 r. w sprawie sygn. IV Ka 559/21. Istotnie w komparycji wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 1 lipca 2021 r. sygn. IV Ka 559/21, jako sędziego przewodniczącego składu orzekającego wpisano sędziego Sądu Okręgowego J.M., jednakowoż pod sentencją wyroku widnieje imię i nazwisko oraz odręczny podpis sędziego Sądu Okręgowego we Wrocławiu – S. J., co niewątpliwie omyłkę pisarską stanowi, zatem koniecznym było jej sprostowanie. Rozważając niniejszy zarzut kasacji obrońcy, należy odnieść się do sfery regulacji sprostowania omyłek pisarskich w postępowaniu karnym. Z uwagi na brak definicji legalnej pojęć „pisarska” oraz „oczywista”, którymi posłużył się ustawodawca w art. 105 k.p.k., Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie niejednokrotnie odnosił się do problematyki związanej z interpretacją tej regulacji, wskazując, iż: „oczywiste omyłki pisarskie mogą dotyczyć każdego elementu orzeczenia [...] niezależnie od jego znaczenia pod względem merytorycznym i procesowym” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2013 r., sygn. II KK 178/12; podobne postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2020 r., sygn. III KK 403/19). Wracając na grunt omawianego zarzutu, kwestia sprostowania w trybie art. 105 k.p.k. uprzednio podanego w komparycji wyroku, w wyniku oczywistego błędu, imienia lub nazwiska osoby innej niż ta, która w istocie orzekała w danej sprawie, była już w przeszłości częścią

rozważań 7-osobowego składu Sądu Najwyższego, który to w uzasadnieniu uchwały z dnia 28 marca 2012 r. sygn. I KZP 24/11 wskazał, że: „w drodze prostego przeinaczenia, o czysto technicznym charakterze, mogą bowiem powstać zarówno błędy całkowicie błahe (np. literówka w nazwie miejscowości będącej siedzibą sądu), jak i błędy doniosłe, o dużej wadze, które — gdyby nie ich istota i źródło powstania — stanowić musiałyby tzw. bezwzględne przyczyny uchylenia orzeczenia, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (np. wadliwe oznaczenie sądu wydającego wyrok — przez sędziego delegowanego sporządzającego orzeczenie, przyzwyczajonego do wpisywania na blankiecie nazwy sądu niższego rzędu — prowadzące do wniosku, że naruszona została właściwość rzeczowa). Także i »oczywistość« omyłki nie zależy od jej wagi, a więc oczywiste mogą być zarówno omyłki niemające praktycznie żadnego znaczenia, jak i takie, od których — znów: gdyby nie ich istota i źródło powstania — w bezpośredni sposób zależne byłyby dalsze losy sprawy i stabilność wyroku [np. wadliwe wpisanie w wyroku imienia i nazwiska sędziego (ławnika), który nie brał udziału w rozprawie, podczas gdy w rzeczywistości w wydaniu wyroku brał udział sędzia (ławnik), którego udział w rozprawie potwierdza jej protokół — błąd dość często spotykany, gdy bezpośrednio »po sobie« wyznaczono terminy publikacyjne wyroków wydawanych w częściowo rozbieżnych składach]. Z jednej strony nie sposób zaprzeczyć wagi, czy doniosłości omyłek dotyczących oznaczenia składu orzekającego, czy właściwości (w szczególności rzeczowej) sądu, z drugiej strony nigdy nie kwestionowano możliwości prostowania także i takich omyłek w trybie art. 105 k.p.k. [...] sprostowanie w trybie art. 105 k.p.k. może dotyczyć każdego »elementu« orzeczenia albo zarządzenia, bez względu na jego doniosłość procesową i merytoryczny charakter” (pkt III uzasadnienia wskazanej uchwały Sądu Najwyższego, LEX 1125247). W świetle materiałów zawartych w aktach sprawy to jest raportu z losowania przydziału w sprawie sygn. IV Ka 559/21, zarządzenia o wyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, protokołu rozprawy apelacyjnej podpisanego przez sędziego przewodniczącego i protokolanta oraz postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 30 lipca 2021 r. sygn. IV Ka 559/21 dot. sprostowania omyłki pisarskiej zawartej ww. wyroku, nie sposób podzielić argumentację przywołaną przez skarżącego w tym zakresie. Niewątpliwie doszło do

wystąpienia w wyroku oczywistej omyłki pisarskiej, jednak została ona skutecznie sprostowana w trybie art. 105 § 1 i 2 k.p.k. Mając na uwadze powyższe orzecznictwo, które Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni aprobuje, omawiany zarzut kasacji obrońcy należało uznać za nietrafiony, a w konsekwencji za bezzasadny.

Poprzedzając rozważenie kolejnych zarzutów kasacyjnych, zauważyć należy, iż zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego stanowią powtórzenie zarzutów podniesionych uprzednio w zwykłym środku odwoławczym. Nie zawierają jednak żadnych argumentów, które pozwalałyby na zakwestionowanie stanowiska sądu odwoławczego. Takie powtórzenie w skardze kasacyjnej argumentacji przedstawionej uprzednio w apelacji może być skuteczne wówczas, gdy sąd II instancji nie rozpozna należycie wszystkich zarzutów i nie odniesie się do nich w uzasadnieniu swojego orzeczenia w sposób zgodny z wymogami określonymi w art. 457 § 3 k.p.k. Tymczasem sąd odwoławczy należycie rozważył kwestię zatarcia skazania R. G. za czyn zabroniony objęty wyrokiem Sądu Rejonowego w A. z dnia 12 listopada 2018 r. sygn. 9 Cs 103 Js 11658/18. Sąd odwoławczy rozważając to zagadnienie oparł się na dokumentacji uzyskanej w drodze pomocy prawnej przez sąd I instancji, załączonej do pisma z dnia 11 stycznia 2021 r., a zawierającej odpis wyroku nakazowego, na mocy którego wymieniony został skazany za umyślny występki prowadzenia pojazdu w ruchu drogowym w stanie nietrzeźwości oraz danych o karalności, w tym informacji z Krajowego Rejestru Karnego oraz Krajowego Rejestru Skazanych z 28 października 2019 r. Z materiałów tych jednoznacznie wynika, iż nie doszło do zatarcia tego skazania. Sąd odwoławczy przywołując przepisy niemieckiej ustawy o centralnym rejestrze skazanych, przytoczył wspomniany fakt otrzymania z niemieckiego Sądu Rejonowego w A. odpisu prawomocnego orzeczenia z dnia 12 listopada 2018 r. (k. 172 sekcja 3.1 uzasadnienia). Przypomnienia wymaga, iż stosownie do treści art. 433 § 2 k.p.k. zasadniczym obowiązkiem sądu odwoławczego jest kontrola orzeczenia sądu pierwszej instancji poprzez rozważenie wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, a nie przeprowadzenie we własnym zakresie analizy i ustalonych w sprawie faktów oraz dokonanie oceny dowodów, co jest zadaniem sądu meriti (postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 r. sygn. IV KK 327/16, LEX 2177098). Stąd podniesiony zarzut obraży art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 585 pkt 6 k.p.k., uznać należało za nietrafiony. Sąd odwoławczy nie pominął bowiem zagadnienia zatarcia skazania.

Podobnie ocenić należy kolejny zarzut kasacyjny, obraży art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. Na wstępie zauważyć należy, iż zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. przez sąd odwoławczy, dopuszczalny jest wówczas, gdy dokonał on samodzielnej, aczkolwiek odmiennej od sądu meriti oceny dowodów oraz na ich podstawie poczynił samodzielne ustalenia faktyczne, odmienne od ustaleń sądu pierwszej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2021 r., sygn. II KK 266/20, LEX 3404151). Taka sytuacja procesowa, w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca, zatem nie sposób podzielić zapatrywania obrońcy, jak również przedstawić przez niego argumentację w zakresie zarzutu podnoszonego w pkt 3 kasacji. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku sąd odwoławczy aprobując ustalenia dokonane przez sąd meriti w zakresie czynów z art. 222 § 1 k.k. oraz 226 § 1 k.k. przypisanych R. G., w sposób wyczerpujący ocenił wywody tego sądu dotyczące wiarygodności i interpretacji poszczególnych dowodów. W odniesieniu do kwestionowanych ustaleń sąd II instancji szczegółowo wskazał, na konkretne dowody i płynące z nich wnioski, które doprowadziły sąd I instancji do uznania oskarżonego za winnego czynów, o których mowa powyżej. Ponadto Sąd Najwyższy zauważa, iż sąd *ad quem*, utrzymując w mocy wyrok sądu meriti, nie przeprowadzał własnego postępowania dowodowego, jak również nie zmieniał ustaleń powziętych przez sąd I instancji, zatem zarzut kasacyjny skarżącego, odwołujący się do akceptacji przez sąd *ad quem* wadliwych ustaleń faktycznych sądu I instancji, nie spełnia wymogu z art. 523 k.p.k. Kasacja sprowadza się w tej sytuacji tylko do polemiki z zebrany i prawidłowo ocenionym przez Sądy obu instancji materiałem dowodowym. Skarżący pozornie wskazuje na błędy proceduralne, których miał dopuścić się Sąd Okręgowy, a w istocie kwestionuje dokonane ustalenia faktyczne w sprawie, które nie mogą być podstawą skutecznej skargi kasacyjnej. Podobnie skutecznego zarzutu kasacyjnego nie może stanowić samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania sprawstwa skazanemu jedynie dlatego, że zostały one ocenione w

sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju argumentacja jest nie tylko nieuprawnioną polemiką, ale też zmierza do obejścia powyższego przepisu i stanowi niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., sygn. III KK 176/15).

W tym stanie rzeczy twierdzenie skarżącego o przeprowadzeniu przez Sąd Okręgowy wadliwej, z punktu widzenia art. 433 § 2 k.p.k., kontroli odwoławczej jawi się jako oderwane od realiów procesowych oraz jako przejaw forsowania poglądu, że przeprowadzone w sprawie dowody powinny zostać inaczej ocenione.

O słuszności powyższego stanowiska świadczy również ostatni zarzut kasacji, który z kolei kwestionuje ustalenia faktyczne pod pozorem obrazu prawa materialnego (w apelacji przedstawiony zresztą jako błąd w ustaleniach faktycznych — tiret 3). W tym wypadku chodzi o kwestionowanie ustaleń faktycznych, które zdecydowały o wartościowaniu zachowania R. G. przez pryzmat znamion czynu z art. 222 § 1 k.k., zamiast art. 226 § 1 k.k. Sąd odwoławczy w tym zakresie w pełni zaakceptował stanowisko sądu a quo. Celowe będzie zaznaczyć, że zdarzenia będące przedmiotem wyrokowania rozegrały się w nader ograniczonym kręgu osób, zaś poza zupełnie dowolną supozycją, iż o braku zamiaru naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonej policjantki podczas interwencji poprzez napłucie jej w twarz, świadczyć ma okoliczność, iż skazany mógł ją uderzyć, obrońca nie był w stanie przedstawić dającą się obronić wersję, konkurencyjną do ustalonej przez Sąd *meriti*. Tymczasem z ustaleń poczynionych przez sąd a quo wynika, iż zgodnie z logikom wydarzeń R. G. nie mógł uderzyć interweniującą funkcjonariuszkę policji, gdyż miał założone kajdanki na ręce trzymane z tyłu, a nadto był przytrzymywany - najpierw przez st. sierż. A. H., a następnie przez mł. asp. T. K.. Akt oplucia pokrzywdzonej poprzedzało jednak zachowanie skazanego niewątpliwie ukierunkowane na wyrządzenie st. sierż. A. H. dolegliwości fizycznej – usiłowanie kopnięcia. Swobodna, a zarazem zgodna z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. ocena tego zachowania, jednoznacznie wskazuje, iż R. G. co najmniej godził się na taki skutek. Kwestionowanie tej oceny w oparciu o brakujące nagrania nie uwzględnia tego, iż przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych

dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów. Dlatego brak zabezpieczenia nagrań z kamer nasobnych czy z kamery zamontowanej w radiowozie nie może podważyć wersji przebiegu zdarzenia ustalonej na podstawie dostępnych dowodów – in concreto zeznań świadków. Podkreślenia wymaga, iż ocena wiarygodności osobowych źródeł dowodowych dokonana przez sąd a quo znalazła pełną akceptację sądu odwoławczego (k. 173 sekcja 3.2 uzasadnienia). W tym miejscu zauważyć też należy, iż z oczywistych względów nie narusza art. 410 § 1 k.p.k. nieuwzględnienie w sposób oczekiwany przez skarżącego dowodu, którego nie ujawniono, bo go nie zabezpieczono (k. 132). Sam charakter takich negatywnych okoliczności z natury rzeczy nie pozwala na czynienie ustaleń pozytywnych.

Abstrahując od skuteczności tak skonstruowanego zarzutu kasacyjnego, wystarczy nadmienić, iż nie budzi wątpliwości w doktrynie i judykaturze pogląd, iż nie jest wykluczona sytuacja, w której sprawca motywowany wykonaniem przez funkcjonariusza publicznego obowiązku służbowego podejmuje działania, godząc się, że mogą one naruszyć jego nietykalność cielesną. Na przykład chcąc znieważyć funkcjonariusza publicznego w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych poprzez oplucie go, godzi się, że w ten sposób może naruszyć jego nietykalność cielesną (A. Barczak-Oplustil, M. Iwański [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. art. 212-277d, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, art. 222., nb. 23, zdanie 2, s. 154). W tej sytuacji akceptacja przez sąd odwoławczy oceny prawnej zachowania skazanego nie budzi zastrzeżeń. W realiach tej sprawy z pewnością nie mamy zatem do czynienia z obrazą prawa materialnego, lecz zwykłą polemiką z oceną prawną zachowania skazanego, przedstawioną przez Sądy orzekające. Taka kasacja, która sprowadza się tylko do zaprezentowania przez skarżącego jego własnej oceny, jest oczywiście bezzasadna (zob. postanowienie SN z 28 sierpnia 2003 r., sygn. III KK 28/03).

Zważywszy na sytuację majątkową i osobistą skazanego, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. należało go zwolnić od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne. Nadto, na podstawie § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18), uwzględniono wniosek obrońcy z urzędu o zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kosztów za sporządzenie i wniesienie kasacji w wysokości 442,80 (czterysta czterdzieści dwa i 80/100) zł zawierających 23% VAT, gdyż nie zostały one pokryte w całości ani w części.

[as]